

WANDA GIZICKA



*Rozrzucone myśli*

Wydawnictwo: Towarzystwo Miłośników Ziemi  
Raciborskiej



WANDA GIZICKA



# *Rozrzucone myśli*

Wydawnictwo: Towarzystwo Miłośników Ziemi  
Raciborskiej

Ilustracje : Stanisława Wojtyna i Barbara Szmiel.  
Redakcja techniczna : Waldemar Tytko.  
Druk : "PRODRYM "- Racibórz.

Copyright by Wanda Gizicka  
Racibórz 1999

ISBN - 83 - 911877 - 1 - 3

Autorka składa serdeczne podziękowania Grażynie Pielce,  
Annie Koziarczyk i wszystkim , którzy pomogli mi w wydaniu  
niniejszego tomiku.

## Od autorki

Każdy z nas posiada inną wrażliwość na otaczający świat, zjawiska, przeżywane sytuacje.

Moje wiersze to pejzaże, opisy, uczucia, uniesienia serca, przeżycia radosne i smutne zachowane w pamięci. Są odzwierciedleniem wyobraźni , wylewnym wyznaniem duszy, strzępkami rozrzuconych myśli, zadumą nad otaczającym światem.

Przynoszą mi odprężenie, są ucieczką od nudy i samotności.

Znawcy pięknego słowa, nie będą bezkrytyczni w ocenie, ale nagrody i liczne wyróżnienia świadczą o życzliwości w ocenie wierszy.

Dariusz Fijałkowski - członek Związku Literatów - Kraków  
Pisze między innymi:

Czytanie wierszy może być tak różne , jak różni są ludzie. Uwagi moje są raczej odczuciami.

..."Bardzo ładnie buduje pani nastrój, jest on ciepły, delikatny, z nutką melancholii.

Wiersze zawierają ciekawe fragmenty.

Szpecially ciepłe są wiersze o przyrodzie "...





*Aferyzmy*



Posadź go na tronie,  
poczujesz czym zionie.

Owoc miarą rośliny,  
u człowieka czyny.

Jeśli chcesz się w górę wspinać,  
musisz wiedzieć przed kim się zginać.

Małżeństwo loterią bywa,  
dlatego rzadko się wygrywa.

Mówi wiele do znudzenia,  
choć niewiele ma do  
powiedzenia.





Emeryt w górę nie pryska,  
przeszkadza mu zadyszka.

Ból obciążający serce i głowę,  
dzielony z przyjacielem  
mniejszy o połowę.

Serce drży w młodości,  
a nogi w starości.

Nawet święty, jak jest między nami  
umiera z grzechami.

Prawda obnaża, bywa, że obraża.



Bądź dyplomatą człowieku,  
pamiętaj o pań urodzinach,  
ale nie o wieku.

Nie wiem czy to w sugestii  
każda piękna ma coś z bestii.

Dobrym być najtrudniej  
na wyspie bezludnej.

Często oklaski bywają z łaski .

Gdyby myśli miały ciało,  
gdzieś indziej by zamieszkało.



Milioner przeliczył się biedaczysko,  
za pieniądze kupi wiele,  
ale nie wszystko.

Czasem miłość coś przeoczy  
w niewłaściwy obiekt skoczy.

Pomyśl a się okaże ,  
że cisza z samotnością  
zawsze idą w parze.

Chcesz być lubiany przez bliźniego,  
oceń mądrość jego.

Przyjemne słowa wzruszą,  
lecz uczciwe być muszą.



Gdyby miłość miała oczy,  
widziałaby gdzie wskoczyć.

Gdyby serce przejrzyste było,  
nie jedno by cię zaskoczyło.

Wśród złorzeczeń i kłótni,  
prawda kłuje okrutnie.

Dzięki oponentom się rozwijamy,  
przy pochlebcach usypiamy.

Miłości chwile krótkie,  
czasem długo trwają skutki.



Dobłą przyszłość temu wrózę,  
który głosy z dołu słyszy na górze.

Ni z tego, ni z owego  
zdradził przyjaciela swego  
choć przprasza, poznaj Judasza.

Czy wiecie w Warszawie,  
co piszczy w trawie?

Czasem się zdarzy,  
że spotkasz ptaszka bez pierza i twarzy.

Zdarza się i tak ,  
że w miłości rozsądku brak.



Czy zmierzy ktoś szerokości  
ludzkich szczerości ?

Ugryź się w język boleśnie,  
zanim przekażesz złe wieści.

Kto kochać musi,  
zakocha się nawet w kaktusie.

Przesadne zapewnienie,  
ukrywa ubóstwo w uczuć istnienie.

Łatwiej znieść nudy swoje,  
niż nudzić się we dwoje.



Jak piła trafi na sęk,  
zmienia jęk.



Łatwiej się zakochać,  
niż przestać kochać.

Największe sprawia trudności  
znieść głupiego złośliwości.

Milszą szczerą naganą się stała,  
niż nieszczerą pochwałą.

Najmilsze są prezenty,  
jak sposób podania dodaje zachęty.



I piękna nieboga ma swojego wroga.

Czasem się zdarzy,  
że ktoś żyje bez twarzy.

Nie wiem czy wiesz,  
że prawda wypowiedziana nie w porę,  
gorsza od prawdy jest.

Nie szukaj powodów,  
dlaczego kochasz bliźniego  
prawdziwie kocha ten,  
kto nie wie dlaczego.

I takie zbliżenia bywają,  
które oddalają .



Nawet mały fiat,  
może być marzeniem wielu lat.

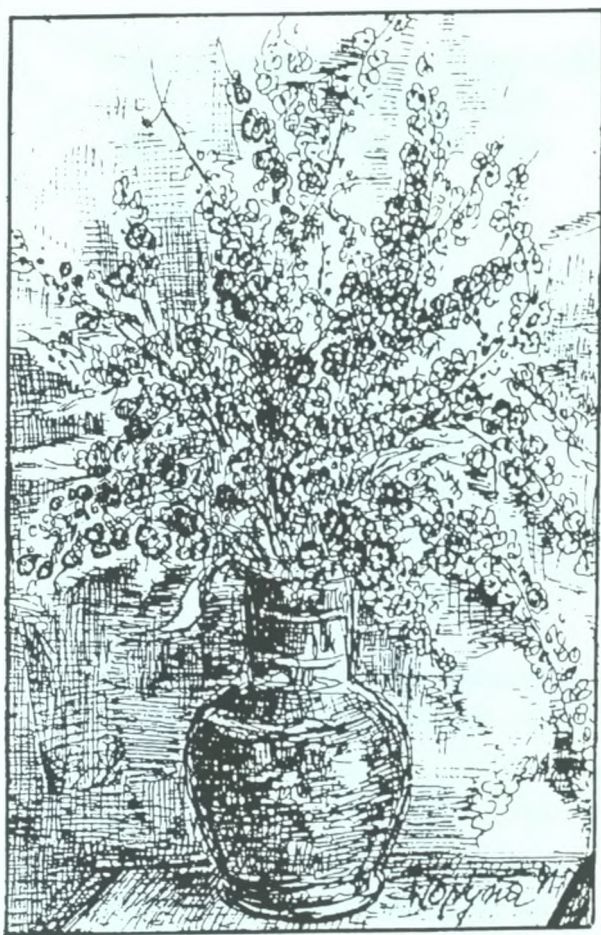
Od miłości większy skarb,  
to dar mądrości.

Ta prawda jest nie do ukrycia  
dziś największą siłą jest siła przebicia.

Prawda - to nie myśl złośliwa ,  
nie zawsze prawdą bywa.

Miłość tak długo trwa,  
jak długo sens ma.





*Wiersze*



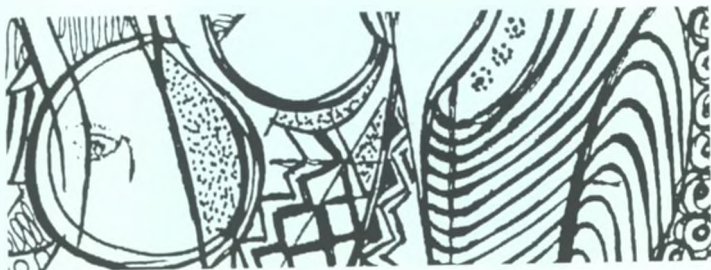
## NAD GOPŁEM

Ażur mgły  
zasnuwa szkło jeziora,  
okrywa brzemie wieków,  
zapala ognik wyobraźni...  
Tajemniczą siłą  
powracają mityczne zdarzenia,  
odzyskują blask,  
krzyczą milczeniem...  
Myśli mocniejsze od słów  
lecą, jak jaskółki  
po strofach ballady,  
wnikają w duszę...  
Ciszę ożywia wiatr,  
niesie dźwięk  
dalekich dzwonów,  
wewnętrznej wizji dziejów...  
Co kryje głębia goplaniej topieli,  
ból skargę, westchnienie ?  
A może coś więcej,  
O wiele więcej ?



## PAŁAC W KOBYLNIKACH NOCĄ

Świadek przemijania dziejów  
świeci, jak księżyc  
wśród umarłych gwiazd  
w ogrodzie milczenia.  
Pomnik historii  
zamknięty w przedmioty,  
mówią ściany, obrazy...  
Dialog cieni umilknie  
zanim ostatnia zgaśnie gwiazda...  
Rozpływa się noc  
wiatr przywiewa płacz Goplany.  
Od Mysiej Wieży  
echo niesie jęklive odgłosy walki  
Gryzomirów, Szczurkasów  
z Mruczkami.  
(Powróciły w snach )



## ZOBACZYĆ RAZ JESZCZE

Z kraju dzieciństwa  
w cieniu czarnej chmury  
częstka mego serca została.  
Ta ziemia okryta ranami  
żyje jeszcze we mnie.  
Zobaczyć raz jeszcze  
krwią znaczone miejsca,  
zatrzymać w pamięci,  
laury zwycięstw Orląt  
wzruszeniem powitać...  
Jak zahamować  
spłoszone myśli,  
boleść w wnętrzu zachować,  
znaleźć zapomnienie??





## CIESZ SIĘ

Ciesz się rankiem,  
jak niebo,  
że Cię powitał  
dotykem słońca..  
Zaprzyjaźń się z chłodem,  
porozmawiaj z wiatrem,  
przeskocz kałuże,  
przytul do śniegu.  
Gdy strach trzeszczy meblami,  
uśpij niepokoje,  
przywołaj miłe chwile  
ukryte między myślami...  
Zmarszczki codziennych spraw,  
wygładź milczeniem,  
patrz i słuchaj sercem,  
usłyszysz mowę kamieni.  
( Uchyl okno już od świtu,  
uśmiechnij się błękitem.)



## MALARCE STASI

Czarodziejskim dotknięciem pędzla,  
głębią barw,  
przelewa własną duszę  
w żywe obrazy poezji...  
Wywołuje nastrój ciszy,  
piękna,  
zaskakuje tajemniczością  
pejzaży, widzianych  
własnymi oczyma.  
Mocą wyobraźni,  
niespotykaną pasją  
ożywi, rozśpiewa  
efekty buchające życiem.



## OJCZE WSZECHMOCNY

Ojcze wszechmocny  
ocal nam leśne krainy,  
przyciszone głosy ptactwa,  
czarne oczy orła,  
cień wierzby pochyłej.  
Ześlij pomyślne wiatry,  
a pozielenieje pustkowie  
rosa napoi więdnące rośliny,  
zaszumią odłogi...  
Powróć nam ciszę,  
a przemówią kamienie,  
trawniki zdeptane  
krwawnikiem obrosłe,  
krzyczą milczeniem...  
otul serca bólem drżące,  
ocal przed katastrofą,  
do szczęśliwej krainy  
bezpiecznym prowadź szlakiem.



## ŻYCIE

Życia nie rodzą  
piękne sny .  
Życie to przygoda  
wydana na pastwę obaw,  
pielgrzymka własną ścieżką  
z wiatrem we włosach...  
Życie to niezwykły  
uśmiech losu,  
rozstanie, ruina nadziei,  
samotność za murem zapomnienia  
i oczekiwanie.



## WIOSNA TAMTYCH LAT

Przejrzysty świt poranka,  
w zaroślach igrają  
uśmiechnięte promyki,  
przebijają tafłę szyb.  
Przez zielone witraże  
płyną nieznane prądy,  
odradzają zagubione wiosny  
tamtych lat.

Wrzaski gawronów,  
szczebioty jaskółek,  
dalekie wezwanie kukułki  
dźwięczą melodią wspomnień.  
Noce kołysane dźwiękiem  
leśnych organów,  
płyną jeszcze w szczelinach serca,  
tęsknotą  
tamtych lat.



## UŚPIONA NOC

Uśpiona noc,  
ani jednej gwiazdy,  
złote kręgi słów  
ciepłe jeszcze (szczęściem)  
odchodzą w nicość,  
przetłacza milcząca mowa,  
tylko Twój cień  
w niemej ciszy pozostaje.



## ZIMOWY WIECZÓR

Gasną ostatnie chwile dnia  
szare godziny  
zasnuła białą ciszą  
po kątach kryje się mrok.  
Od śnieżnych pustkowi,  
z nad fiordów północy  
na skrzydłach sztormów  
ciągną mroźne powieje.  
Tylko ciepłe promyki słów  
wstrzymają złe wiatry...  
Wpleć w treść życia  
melodię starych wspomnień  
zawładną sercem !  
W uścisku dłoni,  
w każdym uśmiechu  
odnajdziesz wiosnę.  
Kwiaty kwitną także zimą !





## TAJEMNICA

Chciałam odłonić  
rąbek tajemniczej zastony,  
cichym szmerem  
myśl przedziera się  
przez ściany.  
Już... już płyną słowa.  
Nie! Nie!  
To tylko pragnienie,  
by przekazać co serce chowa.  
To nie może być powiedziane.  
To nic nie zmienia...



## MODLITWA

Skrawki błękitu  
przetykane iskrami gwiazd,  
zasnuły przestrzeń nieba,  
dotyk wieczoru  
zamknął okiennice dnia,  
pustkę pogłębia ciemność...  
Zrodzona myśl otuchy,  
przenika szczelinami serca,  
Ty jesteś ze mną Panie  
łagodzisz samotność,  
słońcem Swej miłości,  
ogrzewasz krzyże moich szarych dni..!  
Nie odchodź !



## DAR SERCA

Bądź radością dla innych,  
może ktoś,  
szuka pomocnej dłoni,  
czeka na odrobinę ciepła,  
które uchroni  
przed sztormami życia.  
Puste dni mijają...  
nowe otul  
miłymi wspomnieniami,  
ośłoń życzliwością słów,  
kiedy chłód wieje szparami,  
ogrzej je sercem.



## PIERWSZA GWIAZDKA

Pola białe, ciemno,  
pierwsza gwiazdka już migocze,  
przebija ciszę, wznosi radość  
w tajemnicze misterium  
betlejemskiej nocy.  
Wkrótce przyjdiesz,  
pośród niebiańskiej chwały.  
wyjdę na spotkanie,  
we własnym sercu  
mam miejsce dla Ciebie,  
czekam Cię Panie.  
Przychodzisz do nas  
w kruszynie chleba,  
każesz przebaczać bratu,  
choć bratem nie był.



## KIM JESTEŚ ?

Tak często,  
tak boleśnie  
kłują twoje ciernie  
zabrakło słów, które cieszą  
pozostały nabrzmiały  
goryczą po brzegi...  
Nie darowałeś  
ani chwili radości  
śladu dobroci  
zdusiłeś własnymi rękami  
kim jesteś ?



## WSPOMNIENIA TAMTYCH LAT

Kwiaty pragnień,  
pierwsze mrzonki,  
utkwily w zaroślach  
tamtych lat.  
Oddzieliło nas  
wzburzone morze,  
po tamtej stronie brzegu,  
pozostał rodzinny kraj,  
osnuty pajęczyną  
pięknych wspomnień  
i...czarnych,  
jak ziemia o zmroku...  
Nigdy nie uśpiona nostalgia  
powraca w snach,  
choć splot wydarzeń  
każe zapomnieć,  
z szatańską siłą walczyć  
z własnym ja.



## POWIEDZ

Ile trzeba cierpieć  
by nadać imię zdrowiu,  
ile wiary, by obalić zwątpienia,  
ile dobroci, by przebaczać,  
ile celności, by nie pogubić ścieżki,  
ile uniesień serca, by przekonać...  
ile miłości, by usłyszeć skargę kamieni,  
ile mądrości, by żyć w dobroci,  
ile przebyć ciemności, by docenić  
światło.





## MIŁOŚĆ

Miłość, to także radość życia  
znajdziesz ją w uśmiechu,  
życzliwym słowie,  
jest częstką szczęścia,  
mieszka w każdym  
zwyczajnym człowieku,  
w serdecznym uścisku dłoni,  
w chlebie i winie...  
W radości małych spraw,  
w czułym spojrzeniu!..  
Zajrzyj w swe serce  
jest wypełnione miłością ?



## **ZNASZ TAKĄ ZIEMIĘ**

Znasz taką ziemię,  
gdzie różowieją sady,  
niepokój głuszą gaje,  
pszczoły miód podają...  
Chociaż jesień zapłacze,  
rozleje w kałuże,  
srebrne chłody  
ziemię zamrożą.  
Ty powracasz do niej  
z dalekiego lotu,  
myślami lata  
na skrzydłach nostalgii...



## POKRZYWA

Zaciśniętą pięścią  
nachalnie odtrąca,  
dotknięta niechcący  
piekłem piekła piecze.  
Może w dzikim ustroniu  
osnutym milczeniem  
dramat niespokojnej  
ukrywa duszy .? .  
Czy wyrokiem losu  
wzgardzona zostaje?  
Ucieka obłąkana,  
zaszywa w zarośla,  
gubi się czy ocala ?



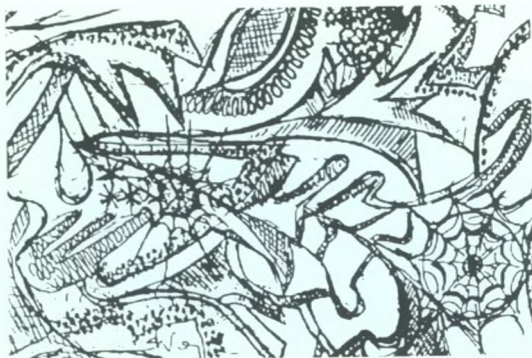
## GRAŻYNKA

Gołąb wyszeptał  
tajemnicę dzieciństwa,  
od Królowej Śnieżki  
złotowłosym rozpoczęła występem,  
melodii uczyły ją śpiewające wiatry,  
spojrzenia gęstwiny zielone,  
płasów motyle.  
W młodości  
słońce wplatało  
echo pierwszych wzruszeń,  
przy drżących dźwiękach skrzypiec  
i pieśniach z Woźniakiem.  
Coraz dalej  
od źrenicy matczynego oka,  
ucieka we własny świat  
ścieżkami krośnieńskich pejzaży.  
Wracać- rozstajne drogi,  
uwierzyć w uśmiech losu ?



## NAD MORZEM

Woda cierpliwie  
liże brzegi,  
światlista pręga zachodu  
głaszcze pióropusze fal.  
Władczy wiar  
gasi żar plaży,  
tajnymi drózkami  
szaleje na zboczach wydm.  
Odgłosy wieczoru  
budzą wyobraźnię.  
Uda się zatrzymać ciepło,  
scenerię morza,  
jej kojący spokój,  
poszum śpiewającej wody,  
a pozostawić cień serca ?  
( i odjechać ? )



## ZIMOWĄ NOCĄ

Noc rozpięła skrzydła,  
w koronce lodów  
iskrzą odblaski księżyca,  
a ja w krainie snów  
wśród niekończącej się  
ilości cieni,  
wypatruję ciebie.  
Na ekranie myśli  
kłębią się wydarzenia,  
postacie, wygrzebane  
z popiołów przeszłości.  
Widzę Cię już,  
cisza wydzwania twoje imię,  
a może mi się zdaje ?



## CODZIENNOŚĆ

Nie musi być przetłoczona  
ołowiem zdarzeń,  
cieniem złych myśli,  
otoczona obłokiem smutku,  
może mieć kolor  
pogodnego błękitu.  
może być cieplejsza od słońca..  
Wpleść tylko treść życia  
trzask najmielszych wspomnień,  
pobierać uśmiechy,  
ciche błyski wyjęte z sielanki.  
Uwierzyć, że wśród pochmurnych,  
są słoneczne dni.





## CZAS ZMIENNY

Czas zmienny,  
jak mirydy,  
źródło dobra i zła,  
nadziei i słabości,  
krzepi i gnębi  
rodzi i zabija.  
Co przetoczy ruch  
wiecznego koła ?



## MODLITWA

Pod osłoną nocy  
zapalasz i gasisz gwiazdy  
widzę Cię Panie  
przez zamknięte oczy,  
gdzieś daleko  
na bezkresie nieba  
w błyskach słońca  
w zielonych warkoczach traw,  
w kropli łzy  
w każdym pyłku ziemi.  
Otwórz mi oczy  
rozwiej zwątpienia,  
abym nie błądziła  
zagubiona - niepewna jutra  
zbliż się...  
Nie oddalaj !



## POWÓDŹ LIPIEC 97

Ołowiane chmury  
ciągnęły nad miastem  
ciszę nocy  
zagłuszał złowieszczy plusk  
śmiercionośnej fali.  
Z hukiem wodospadu  
rozpędzony wir  
wdzierał się w najskrytsze szczeliny,  
powalał, porywał,  
miażdżył w swych głębinach.  
Skąd przyszedł,  
jak śmierć bez wezwania,  
zamarło łono ziemi,  
dokoła rozlany ocean bólu.  
Przerażający pejzaż, jak w złym śnie  
dopełnia bezradna rozpacz.  
Nikt nie zażąda rachunku łez.



## I ZNÓW JESIEŃ

Szeleszczą sztywne łodygi,  
liście goryczy pożółkły,  
niebo łzawi,  
przenikają srebrzyste chłody  
napuszczona mgła  
zaciemnia wszystkie kąty,  
tak szybko zapada mrok...  
Przymknij powieki,  
przywołaj uśmiech,  
odkryj na nowo  
ciepłą muzykę lata.  
Posłuchaj o czym szepcze jesień.



## OJCZYŻNA

Zwycięskie niebo nad nami  
pod stopami wolna ziemia,  
lustrzane żyły rzek,  
błogosławiony spokój traw,  
pól wonnych ogrodów  
i kapliczka na rozdrożu.  
Ojczyżno stałaś się wielka  
upojony siłą twego czaru  
na lot zwycięski  
orzeł włożył koronę  
dzwoni wiosna nadziei.  
Przyciskam każdą garstkę  
twoj ziemi,  
całuję twoje kamienie,  
każdy dźwięk, barwa, zapach  
To Twoje królestwo Pani.



## HORYZONT ŻYCIA

Materiał kulis zdarty,  
dekoracje spłowiały,  
pajęczyny zasnuły  
młodości czar.  
Znikają radości,  
smutki, niepokoje.  
Dalekie wszystko co cieszy...  
Całe bogactwo uczuć  
w zakątku serca złożone.



## ZIMA

Rozgadała się zima  
zasnuwa białą kurzawą  
ból, krople żalu,  
nienawiść utkwiała w zaspie.  
Kraina kryształów  
pachnie mrozem  
urzeka czymś nieuchwytnym,  
gwiazdy migocą chwiejnie,  
samotny księżyc przystanął  
przy śniegowym pomniku,  
szuka przyjaciół,  
tylko wiatr niepotrzebnie  
się płącze.





## CZARNA NOC

Czarna noc zagląda do szyb  
ze mną dzieje się coś złego,  
nie potrafię wstać,  
za wszelką cenę wstać,  
wysiąść z tej zawrotnej karuzeli.  
Jak kot na czterech łapach  
skradam się do telefonu...  
Pogotowie... numer ucieka...  
Czy zdążę... otworzyć drzwi ?  
Przyjechali... - do szpitala !...  
Nie mogę wstać...  
nosze - słyszę szept lekarza.  
Przed oczyma fruwają  
kolorowe motyle,  
majaczy przerażająca  
wizja szpitala.  
Stróżki łez płyną same.  
Czy wyjdę z niego ?  
Co dalej ?  
A jak dalej nie ma już nic ?



## POWRÓT ZE SZPITALA

Wleczę się w towarzystwie  
własnego cienia,  
zimny ranek tuli się do mnie,  
wiatr suszy łzy.  
Pogubiłam przyjaciół,  
może ich wcale nie było?  
Przebiegam minione dni kalendarza,  
posępny, duszny widok  
szpitalnej celi,  
staram się wymazać,  
natarczywie powraca,  
kłuje, jak igły zastrzyków.



## BEZSENNĄ NOC

Bezsenność noc,  
za oknami jesienne niebo,  
dom ciemny, pusty  
myśli biegną ścieżkami przeżyć  
te najboleśniej żyją jeszcze,  
kaleczą swym ostrzem,  
oślepiają łzami.  
Dzieci już śpią,  
a ja klęcząc  
modłę się.  
Może któreś powie  
" Kocham Cię mamo " -  
Czasem jedno słowo  
rozjaśni noc.  
Usłyszę je zanim utonę  
w oceanie wieczności ?



## NIE MA TAKIEGO KRAJU

Nie ma takiego kraju,  
gdzie tyle ściętych kwiatów  
wrzucono do piekieł,  
tyle rozpaczliwych modlitw  
przekazano Bogu.  
Ileż świętych mogił  
na ziemi obcej wdeptano,  
tych którzy na ołtarzu  
złożyli życie,  
za wolność, książkę,  
za polskość.  
Na krwawych szlakach  
katyńskich krain,  
noc gasiła dramat serca,  
w gorączkowym blasku żrenic.  
Śmierć przenikała mroki...  
W kazamatach, obozach,  
z rękami skutymi  
drutem cierniowym,  
bezzradnie żelazną  
ściskali pięść...  
W sercach rozdartych nostalgią,  
płonął ogień rozpacz,  
raz jeszcze zobaczyć,  
usłyszeć - jestem nie zginęłam  
i zapłakać.

## NADSZEDŁ CZAS

Nadszedł czas,  
by prawdzie spojrzeć w oczy,  
opadła żelazna kurtyna,  
przerazający pejzaż  
utajony w leśnych mrokach  
po twardych drogach się wspina.  
Ziemia bije tysiącami rozdartych serc,  
zalana krwią przemocy,  
z głębi dolatuje szmer rozdartych dusz,  
bezsilny wiatr wzywa pomocy.  
Zdarzenia odbijają się  
w lustrach wyobraźni  
przebijają serca,  
dusza omdlewa.  
Czemu nie krzyczą drzewa,  
milczący świadkowie kaźni.  
Tylko obłok skamieniały,  
nieruchomy, niemy,  
łzy wylewa.



## POLAKOWI W AUSTRALII

Zapatrzony w tęczę przepychu,  
szuka śladów w obcym tłumie,  
kwitnącego zacisza  
między biegunami - ( znalazł ).  
Kraj egzotyki , upały,  
a wiatr porywa do zimy,  
noc bezsenna uparcie  
otwiera furtkę wspomnień...  
Mil tysiące między nami,  
Czasem głos w słuchawce drżący,  
nieustanna frustracja  
tkwi w zakamarkach duszy...  
Nic tu nie przypomina  
tatrzańskich strumieni,  
weselnej kłótni żab nad jeziorami,  
rozśpiewanych majówek...  
Kwitną kwiaty tęsknoty,  
niepokój szarpie,  
kiedy cię zobaczę?  
Oczy wilgotnieją,  
serce bije Polską.



## NOWY WIEK

Zbliża się nowy wiek  
przed nami,  
zamknięta księga  
tajemniczych znaków.  
Życie to światło i mrok,  
może uśmiechy losu?  
Niepowodzenia, zawody,  
ulecą w przeszłość  
w wspomnieniach pozostają  
cienie serc...  
Dreszczem lęku rozpinam  
żagle nowych nadziei,  
z niepokojem w każdej  
częstce duszy...





## ŚWIAT BARW

Cisza płynie turkusowymi jeziorami,  
świat barw poi oczy,  
splot różowych powoi,  
owija słoneczne dni.  
Pokochaj kwietne zacisze,  
dotknij sercem  
głębię kielichów,  
utkanych z wiosennych tęcz.  
Błękit zobaczysz  
w oczach niezabudki,  
szczęście wyróży,  
szkarłatnej róży pąk.  
Fiołek chyli fiołkowe główki,  
w zieleni traw,  
biel lilii niesie pokój  
poranny złoci blask...  
Brunatne szemrzą świerki,  
srebrzy jodłowy gaj  
z puchu liliowych bzów  
powieje majem.  
Czerń barwą smutku,  
szara mgła gasi dzień,  
choć zółć sieje zawiść,  
twarz pogody miej.

## SEN

Maluje obraz myśli,  
przenosi w świat nieznany  
czasem pieści ogród marzeń,  
szczelinami nieba zerka,  
czasem błądzi po urwiskach,  
brnie przez potoki,  
chłodzi wiatrem  
straszy duchami...  
Rankiem rozplywa się,  
jak opary  
i ginie w tunelach codzienności...  
Jak powstaje ?



## WAGA

Wśród jarów kosmicznych  
Bóg zawiesił wagę,  
waży przewinienia,  
mieszalinę cnót i błędów,  
kłamstw i prawdy.  
Przeznaczył ją Wenus -  
symbolowi miłości  
osłania złe wiatry  
zwiastuje kwitnącą nadzieję,  
uśmiech losu, dostatki.  
Waga ciągle kapryśna,  
nie znosi przeciwieństw,  
przeplata uczucia,  
wybiera przyjemności,  
własne ideały.  
Kocha podróże,  
świat pełen sukcesów  
rozpaczliwie szuka  
przyjaciół, wierności,  
rządzi się tylko sercem,  
czy to warto ?



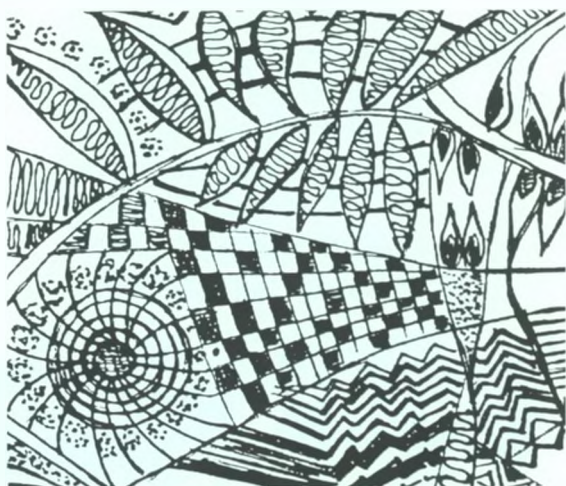
## CO POZOSTAŁO

Jak często myśli  
wracają do źródła  
lat młodościowych,  
korzeniami wrośniętych w serce.  
Strzępki wypłowiałych barw,  
jeszcze ciągle tkwią  
w cieniu wyobraźni,  
otoczone kokonem wspomnień.  
Chociaż nie ma już  
odżywczego miodu,  
ptaki zamilkły,  
znikł uśmiech  
ukwieconych łąk.  
Smutno tu,  
jak w stojącej kałuży,  
w koło czai się lęk.  
Co pozostało  
zatopić utajone skargi,  
uciszyć tęsknotę  
rozdzierającą pierś  
wybaczyć ! zapomnieć ?



## CZAS

Czas ironicznie spojrzał  
mruknął z niechęcią,  
dokąd śpieszysz  
jutro przyjdzie samo,  
więcej rozsądku na dziś.  
Życie to rwąca rzeka  
kruszy brzegi,  
gubi lata  
galopem pędzi do ujścia.  
( Życia trzeba się uczyć ).



## JESIEŃ

Jesień, a mnie  
marzy się wiosna,  
rozkwiecone krzewy,  
fiołkowe świty,  
ciepły uśmiech słońca,  
noce aksamitne.  
Pogoda ducha  
rozchmurzy niebo,  
nie zrażą deszcze,  
ni chłody,  
smutek rozwieje  
szkarłat jarzębiny,  
rozbłysną gwiazd plejady,  
zamkną w brzegach ramion  
garść zebranych promieni,  
rozjaśnią każdy dzień  
ocieplą jesienie.



## ODWIEDZINY DZIECI

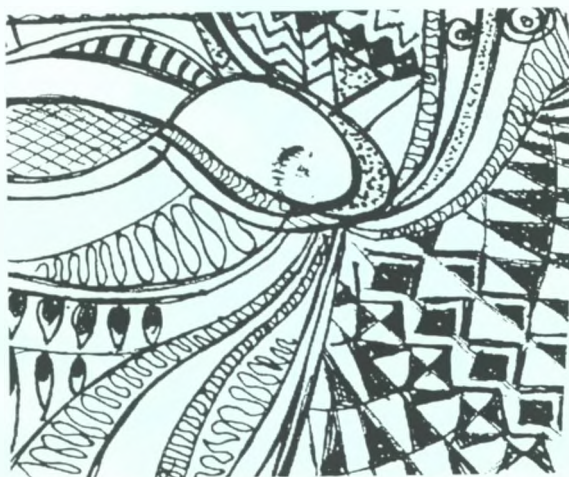
Ile wyczekiwania  
na wymianę smutków i radości,  
ścieżka opustoszała,  
pustynna zaległa cisza...  
Można się uwolnić  
z pod ciężaru wyczekiwania ?  
Mijają dni, tygodnie,  
niema odchłai cieni...  
Westchnienie przecina powietrze  
żał kleszczami ściska.  
Rosnące poczucie samotności  
wyciszy czas ?





## PIERWSZA MIŁOŚĆ

Pierwsza miłość  
gości tylko raz,  
uderza jak błyskawica,  
dobiera najczulsze słowa  
szepcze poezją wiosny,  
zasypia z czymś imieniem,  
z bezgraniczną tęsknotą,  
tuli głowę w poduszkę  
mokrą od łez.  
Powoli więdną kwiaty  
w ogrodzie nadziei,  
gasną chwile uniesień,  
lecz pozostaje w snach.



## ROZRZUCONE MYŚLI

Los zamknął kręgiem  
ułamki zdarzeń,  
podeptane aspiracje,  
zmarnowane okazje  
i dni pełne słońca.  
Młodzięczo-zieloną szczęśliwość  
wyciszył czas.  
Podmuchał wiatru  
rozzucił myśli,  
powracają i opadają  
niemym echem wspomnień.



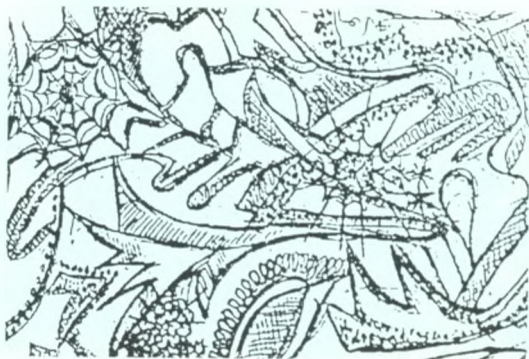
## OJCZYZNA MOJA JEST TU

Rzucona na drugi brzeg  
z ocalałą garstką życia,  
dążyłam do ciebie  
po schodkach nadziei,  
piętami przeszkód,  
w bydlęcych wagonach,  
śladami znaczoneymi  
łzami i krwią...  
Pod powiekami pozostał  
pejzaż tamtych lat  
nabrzmiaty krzykiem milczenia,  
rozpaczliwego buntu !  
Wracając  
wierzyłam że przyjmiesz !



## WIOSNA

Wiosna rozłożyła  
barwną sukienkę,  
ciepłym powiewem wiatru  
pieści perliste rosy,  
mgiełką zapachów  
przyciąga w swe ramiona...  
Przez otwarte okna,  
napływa oddech ziemi,  
piękna symfonia  
wypełnia wszystkie  
zakątki życia...  
Szlakiem zapomnianych ścieżek,  
wędrują rozbudzone  
emocje poetów,  
zbierają kwiaty  
swojej wyobraźni..





# SPIIS TREŚCI

Od autorki .....	3	Codziennosc .....	41
Aforyzmy-chwilozofijki .....	5	Czas zmienny .....	42
Wiersze .....	17	Modlitwa .....	43
Nad Goplem .....	18	Powodz.1997 .....	44
Palac w Kobylnikach noca .....	19	I znów jesien .....	45
Zobaczyc raz jeszcze .....	20	Ojczyzna .....	46
Ciesz sie .....	21	Horyzont zycia .....	47
Malarce Stasi .....	22	Zima .....	48
Ojcie wszechmocny .....	23	Czarna noc .....	49
Zycie .....	24	Powrot ze szpitala .....	50
Wiosny tamtych lat .....	25	Bezsenna noc .....	51
Uspiona noc .....	26	Nie ma takiego kraju .....	52
Zimowy wieczor .....	27	Nadszedl czas .....	53
Tajemnica .....	28	Polakowi w Australii .....	54
Modlitwa .....	29	Nowy wiek .....	55
Dar serca .....	30	Swiat barw .....	56
Pierwsza gwiazdka .....	31	Sen .....	57
Kim jeste .....	32	Waga .....	58
Wspomnienia tamtych lat .....	33	Co pozostal .....	59
Powiedz .....	34	Czas .....	60
Milosc .....	35	Jesien .....	61
Znasz taka ziemie? .....	36	Odwiedziny dzieci .....	62
Pokrzywa .....	37	Pierwsza milosc .....	63
Grazynka .....	38	Rozrzucone myśli .....	64
Nad morzem .....	39	Ojczyzna moja jest tu .....	65
Zimowa noca .....	40	Wiosna .....	66







Wanda Gizicka urodzona w Zarudcach k / Lwowa, zamieszkała w Raciborzu. Z zawodu nauczycielka (ukończyła S N - z zakresu filologia polska oraz studia wyższe z geografii na Uniwersytecie Śląskim). Debiutowała prozą pt. " Wspomnienia z lat 1945-46". Jej wiersze są publikowane w almanachu " Polska poetów 1993", w " Zbiorze poetyckim Racibórz 1993 ", w Przeglądzie Twórczości Artystycznej Podbeskidzia " Czas wolny czasem twórczym"- 1997, w V Sejmiku poetyckim" Pod Babią Górą" Bukowno-1998. Brała udział w literackiej audycji radiowej- Inowrocław 1998. Drukuje w prasie lokalnej, w wydawnictwach po konkursowych, w " Głosie Nauczycielskim " i innych. Wydała tomik wierszy " Pory roku "- Racibórz 1995, " Skojarzenia "- Racibórz 1998. Jest laureatką wielu konkursów poetyckich. Członkiem Klubu Nauczycielskiego w Katowicach, oraz Stowarzyszenia Twórców Kultury " Horyzont " w Raciborzu.